

Przewodnik po największym litewskim archiwum

Tomasz Kiejdo rozmawia z Panią Elżbietą Simeleviciene, radcą Działu Dokumentacji Pisanej w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym, o zasobie archiwum oraz o tym, na jakich zasadach mogą korzystać z niego Polscy badacze.

Tomasz Kiejdo



/ Budynek największego litewskiego archiwum, fot. ze zbiorów Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego

Tomasz Kiejdo: Pani Elżbieto, proszę powiedzieć, czym się Pani zajmuje w największym litewskim archiwum?

Elżbieta Simeleviciene: Moim głównym zadaniem jest wyszukiwanie materiałów archiwalnych na podstawie wniosków złożonych lub przesłanych do archiwum. Prowadzę kwerendy archiwalne dotyczące obywatelstwa, zamieszkania, nauki, pracy, służby wojskowej, wykształcenia, pobytu w więzieniach, pobytu w gettach, stażu pracy i inne. Pracuję także nad wyszukiwaniem akt archiwalnych z zakresu spraw własnościowych, wykonuję kwerendy tematyczne. Oprócz tego prowadzę prace nad opracowaniem zasobu archiwum, jestem członkiem Komisji Ekspertów Dokumentacji Pisanej.

T.K. Kiedy powstało LCVA i co tworzy jego zasób?

E.S. Litewskie Centralne Archiwum Państwowe (LCVA) – nazwa archiwum, którą otrzymaliśmy 11 marca 1990 r. po uchwaleniu Aktu Przywrócenia Niepodległości Państwa Litewskiego. Od roku 1941 działające Centralne Archiwum Litewskiej SRR zostało przemianowane na LCVA, później z drobną zmianą nazwy w jęz. litewskim. Odziedziczyliśmy także cały zasób tego archiwum, do którego były już przekazane niektóre archiwalia z zasobu Archiwum Państwowego w Wilnie, działającego do 1939 roku. W 2002 r. do LCVA zostało

przyłączone Archiwum Obrazu i Dźwięku.

T.K. Duża część zasobu archiwum to akta wytworzone przez instytucje państwa polskiego z lat 1918–1939. Jakiego rodzaju to materiały?

E.S. W zasobie archiwum posiadamy dział dokumentacji instytucji, które funkcjonowały na terytorium tzw. „Ziemi Wileńskiej”, od roku 1925 w woj. wileńskim i częściowo w woj. nowogródzkim w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Są to akta administracji państwowej i samorządowej, wymiaru sprawiedliwości, akta administracji szkolnej i szkół, instytucji gospodarczych, finansowych, akta służby zdrowia, opieki społecznej oraz organizacji społecznych, stowarzyszeń itd. Dział liczy ponad 1 mln jednostek archiwalnych, rozmieszczony jest w 4 magazynach archiwalnych oraz części dokumentacji we wspólnym magazynie.

T.K. Które z kolei dokumenty mogą być interesujące dla genealogów i poszukiwaczy rodzinnych korzeni?

E.S. W ciągu ostatnich kilku lat duże zainteresowanie wśród badaczy genealogii zarówno z Litwy, jak i z innych krajów, budzą akta archiwalne dotyczące wydania dowodów osobistych i paszportów zagranicznych. W teczkach osobowych często można odnaleźć zdjęcia swoich przodków, wyciągi z ksiąg me-

trykalnych, informacje dotyczące miejsca zamieszkania, składu rodziny i inne. Zachowały się akta wielu znanych i wybitnych osób, np. polskiego poety, prozaika, historyka literatury, tłumacza i dyplomaty – Czesława Miłozza, rotmistrza kawalerii Wojska Polskiego – Witolda Pileckiego, archiwalia francuskiego pisarza żydowskiego pochodzenia, także scenarzysty, reżysera filmowego, dyplomaty – Romaina Gary’ego, a właściwie Romana Kacewa. Ogromne zainteresowanie mamy także dokumentacją archiwalną dotyczącą studiów na Uniwersy-

tecie Stefana Batorego w Wilnie. Jest to jeden z nielicznych polskich zespołów archiwalnych, który zachował się niemal w całości (23 616 jednostek archiwalnych).

T.K. W jaki sposób badacze z Polski mogą korzystać z zasobu archiwum? Aby skorzystać z czytelnicy i zamówić akta należy wcześniej podać sygnatury. Jak je odnaleźć?

E.S. Reguły korzystania w zasobie archiwum zarówno dla badaczy z Polski, jak i z innych krajów, są jednakowe. Materiały archiwalne w czytelnicy udostępniane są osobom, które ukończyły 16 lat. Czytelnia archiwum w Wilnie przy ulicy Millašiaus 21 jest czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 8.00–16.45, w piątek w godz. 8.00–15.30 (e-mail: lcvaskaitykla@archyvai.lt; tel. +370 5 2477808). Czytelnicy powinni wypełnić formularz rejestracyjny, który jest ważny do końca roku. W specjalnie wyznaczonym miejscu czytelnicy mogą nieodpłatnie wykonywać zdjęcia akt archiwalnych własnym sprzętem fotograficznym (bez lampy błyskowej). Akta archiwalne można zamówić na miejscu lub wcześniej, drogą mailową. Jeżeli użytkownik chce przybyć do archiwum wyznaczonego dnia o wyznaczonej godzinie i od razu rozpocząć pracę nad materiałem archiwalnym, zawsze prosimy o uprzednie zamawianie akt drogą mailową. Wtedy po przybyciu do

archiwum wszystkie zamówione archiwalia będą już przygotowane w czytelnicy. Zawsze dbamy o to, by czytelnik był zadowolony i staramy się akta archiwalne udostępniać jak najszybciej. Czasami jednak, z przyczyn od nas niezależnych (np. akta nieuporządkowane i in.), udostępnianie materiału zamówionego tego samego dnia może się wydłużyć do 6 godzin. Sygnatury akt archiwalnych można odnaleźć w inwentarzach archiwalnych, które dostępne są w czytelnicy archiwum oraz na stronie internetowej Urzędu Naczelnego Archiwariusza Litwy w integralnej bazie danych dostępnej on-line – <https://eais.archyvai.lt/>.

W osobowej bazie danych archiwum, dostępnej w czytelnicy, można wyszukać sygnatury akt archiwalnych dotyczących wydania dowodów, paszportów, miejsca zamieszkania, obywatelstwa, pobytu w więzieniach, deportacji do prac przymusowych na rzecz III Rzeszy, pobytu w gettach itd. według nazwiska, imienia, roku urodzenia itd. Katalog osobowy liczy ponad 3,9 mln haseł, cały czas jest uzupełniany.

T.K. Czy możliwe jest korzystanie z zasobów archiwum w sposób korespondencyjny? Do kogo się zwrócić i czy można napisać w języku polskim?

E.S. Badacze mogą zwracać się do archiwum tradycyjną korespondencją listowną oraz pocztą elektroniczną. Wy-



/ Przykładowe akta znajdujące się w zasobach LCVA, fot. ze zbiorów Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego

pełnione wnioski należy wysłać na adres – Litewskie Centralne Archiwum Państwowe (Lietuvos centrinis valstybės archyvas), ul. Milašiaus 21, 10102 Wilno, Litwa lub adres mailowy – lcva@archyvai.lt. Wzory wniosków w jęz. litewskim i w jęz. angielskim dostępne są na stronie Urzędu Naczelnego Archiwariusza Litwy – www.archyvai.lt w rubryce [Lietuvos centrinis valstybės archyvas](http://www.archyvai.lt). Napisać do archiwum można w jęz. polskim. W miarę możliwości, na pisma w jęz. polskim staramy się także odpowiadać w jęz. polskim.

T.K. Jakie są wówczas opłaty?

E.S. Usługi świadczone przez archiwum w wyszukiwaniu dokumentacji archiwalnej oraz w wykonaniu kopii akt archiwalnych są odpłatne. Cena kwerendy archiwalnej dotyczącej obywatelstwa (lub zamieszkania, nauki, pracy, służby wojskowej, wykształcenia, pobytu w więzieniach, pobytu w gettach, stażu pracy i in.) wynosi od 19,15 euro (1 osoba). Cena kwerendy własnościowej – od 28,73 euro, opłata za 1 godz. wyszukiwań tematycznych wynosi 21,60 euro. Z materiałów archiwalnych archiwum wykonuje reprodukcje w postaci kserokopii lub skanów. Cena skanu z oryginału wynosi – 1,53 EUR (plik JPEG), 2,43 EUR (plik TIFF); cena 1 kserokopii czarno-białej o formacie A4 z poświadczeniem – 1,53 EUR. Kserokopie archiwum poświadcza nieodpłatnie, skany jednak nie są poświadczane za zgodność z oryginałem. Przy podaniu dokładnej sygnatury akt archiwalnych (numeru zespołu, inwentarza, teczki, numerów kart) nie pobieramy opłaty za kwerendę, a tylko za wykonanie kopii akt archiwalnych.

T.K. Prowadzicie Państwo również kwerendy, gdy poszukiwacze nie znają sygnatur?

E.S. Zależy od tego, jakie akta archiwalne użytkownika interesują. W czytelnicy pracownicy udzielają konsultacji o wyszukiwaniu akt archiwalnych, kwerendy archiwalne natomiast czytelnicy prowadzą samodzielnie. Materiały archiwalne w czytelnicy są dostępne nieodpłatnie. Akta archiwalne pracownicy archiwum wyszukują także na zlecenie użytkowników na podstawie złożonych wniosków. Pracownicy prowadzą różnego rodzaju kwerendy, wyszukują sygnatury akt samodzielnie. Im więcej informacji podano we wniosku o wyszukiwanej osobie, tym większa jest szansa na odnalezienie dokumentacji archiwalnej. Wiele zależy także od tego, gdzie wyszukiwana osoba mieszkała, jaki miała zawód, wykształcenie, ile dokumentacji ze wskazanego terytorium się zachowało itd.

T.K. Proszę jeszcze powiedzieć nieco o cyfryzacji zasobu. Jak duża część została już temu poddana i jakie są plany w tym zakresie?

E.S. Proces cyfryzacji zasobu archiwalnego w LCVA rozpoczęto w 2008 roku. Prace związane z cyfryzacją dokumentacji pisanej prowadzi Dział Kopiowania i Mikrofilmowania Dokumentacji. Pracownie digitalizacji wyposażone są w niezbędne materiały i sprzęt służący do kopiowania różnego rodzaju materiałów archiwalnych (skanery, aparaty fotograficzne, oświetlenie studyjne itd.). Wykonywane są kopie cyfrowe m.in. materiałów kartograficznych, architektonicznych, afiszy, plakatów i in. Zdigitalizowano ponad 73 tys. jednostek archiwalnych dokumentacji pisanej, wewnętrzna baza archiwum zawiera ponad 5 mln kopii cyfrowych dokumentacji pisanej. Archiwum także prowadzi prace związane z cyfryzacją dokumentacji fotograficznej, dźwiękowej i wizualnej oraz filmowej. Proces digitalizacji zabezpieczającej zasobu archiwalnego przebiega zgodnie z opracowanym i zaakceptowanym przez Naczelnego Archiwariusza Litwy planem digitalizacji na dany rok.

T.K. Czy zdigitalizowane akta są udostępniane badaczom w internecie?

E.S. Wykonane kopie cyfrowe poddawane są szczegółowej kontroli, później publikowane są na portalu www.archyvai.lt, czytelnia on-line – <https://eais.archyvai.lt/>.

W pierwszej kolejności publikowane są kopie cyfrowe archiwali, które zostały opracowane w ciągu ostatnich lat zgodnie z obowiązującymi przepisami o zasadach opracowywania dokumentów, obowiązującymi w archiwistyce na Litwie. Jest to głównie dokumentacja przedwojennych litewskich placówek dyplomatycznych, np. Poselstwo Republiki Litewskiej w Londynie, Konsulat Generalny Republiki Litewskiej w Toronto, Konsulat Generalny Republiki Litewskiej w Zurychu i in. Na portalu umieszczone są także akta archiwalne organizacji prowadzących działalność społeczną, kulturalną, naukową i in. do roku 1939 w Wilnie, np. Żydowski Instytut Naukowy (JIWO), Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Tarbut“, Związek Artystów Scen Żydowskich w Polsce i in. Na stronie internetowej Urzędu Naczelnego Archiwariusza Litwy umieszczono ponad 12 tys. jednostek archiwalnych dokumentacji pisanej oraz filmowej – ponad 1 mln kopii cyfrowych. W integralnej bazie danych dostępne są wszystkie inwentarze archiwalne, użytkownicy mają możliwość przejrzeć je zdalnie lub pobrać pliki.

Pani Elżbieto, bardzo dziękuję za życzliwość i rozmowę. Serdeczne podziękowania składam również Dyrekcji Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego, która wyraziła zgodę na nasz wywiad i jego publikację.

Wilno, 17.01.2023 r.

Z DZIEJÓW WALK DYPLOMATYCZNYCH O LWÓW W LATACH 1939-1945

Aleksander Szumański

Podstępna agresja sowiecka 17 IX 1939 roku w najbardziej dramatycznym okresie walk polsko-niemieckich była brutalnym złamaniem prawa międzynarodowego.

Polski rząd emigracyjny utworzony został już w listopadzie 1939 r. pod kierownictwem premiera gen. Wł. Sikorskiego. Cieszył się pełnym oficjalnym uznaniem zachodnich sprzymierzeńców, ale nie znalazł poparcia w podstawowych problemach jakimi były obrona wschodnich granic Polski. W sierpniu 1940 r. rząd polski przyjął tezy polityki zagranicznej w których m. in. stwierdzał, że granice okupacji sowieckiej w Polsce nie mają podstaw, są wyrazem zachłannych dążeń ZSRR, a warunkiem nawiązania stosunków dyplomatycznych musi być uznanie granicy polskiej wytyczonej traktatem ryskim z 18 III 1921 r. Takie stanowisko rządu polskiego nie było przychylnie przyjęte przez rząd brytyjski, zwłaszcza po napaści Niemiec na Sowiety w lipcu 1941 r., w którym widziano ratunek dla stale zagrożonej Anglii. Wyrazem tego była słynna umowa premiera Winstona Churchilla, w której nie wymienił Polski wśród narodów skrzywdzonych przez hitlerowski Niemcy. W odpowiedzi na to gen. Władysław Sikorski w swoim przemówieniu radiowym, wygłoszonym już 23 VII 1941 r. wyraził nadzieję, że układy niemiecko-sowieckie z 1939 r. zostaną uznane za niebyłe, co zaktualizuje znowu ważność traktatu ryskiego. Cztery dni później ambasada sowiecka w Londynie odrzuciła sugestię Władysława Sikorskiego deklarując, że ZSRR nie wyrzeknie się Ukraińców i Białorusinów, a sprawa granicy wschodniej będzie rozstrzygnięta później.

W lipcu 1941 r. miały miejsce ciężkie rozmowy gen. Sikorskiego i min. spraw zagr. rządu polskiego A. Zaleskiego z ambasadorem sowieckim Majskim. Kwestionował on granicę z 1939 r. uważając ją za sprawę otwartą. Przyjęty po rozmowach kompromis postanawiał, że ZSRR unieważni swoje traktaty z Niemcami z sierpnia i września 1939 r. co wyjaśni sprawę granic. W świetle tej sytuacji rysował się niebezpiecznie problem Lwowa i Kresów Wschodnich. Gen. K. Sosnkowski podkreślał stale na

posiedzeniach Rady Ministrów rządu polskiego, że przyszła deklaracja w sprawie granic ma być potwierdzona przez ZSRR jako powrót do stanu prawnego sprzed 1 IX 1939 r. W prowadzonych w dalszym ciągu negocjacjach, gdzie pośrednikiem rozmów ze strony W. Brytanii był min. A. Eden, rząd polski przedłożył projekt porozumienia polsko-sowieckiego. Domagano się w nim m. in. unieważnienia fikcji plebiscytu na ziemiach polskich zajętych przez ZSRR i cofnięcia sowieckiego obywatelstwa mieszkańcom zagarniętych Kresów Wschodnich. Strona angielska nie była zadowolona z treści tego projektu i pod wpływem jej nacisku gen. Sikorski podjął próbę przekonania swego gabinetu iż nie podpisanie układu z ZSRR przyniesie groźne konsekwencje. Stalin utworzył, jak sądził generał, jakiś polski komitet i powierzył mu formowanie na swoim terenie armii polskiej. Wystąpienie Sikorskiego spowodowało rozłam w Radzie Ministrów.

Prezydent Wł. Raczkiewicz był przeciwny wyznaczeniu terminu podpisania układu bez zabezpieczenia praw Polski do Kresów Wschodnich. Sikorski się wahał, ale presja angielska oraz odpowiedzialność za tragiczny los jeńców, więźniów i setek tysięcy wywiezionych do ZSRR Polaków przeżyły na jego decyzji. 30 VII 1941 r. Sikorski podpisał układ polsko-sowiecki na mocy którego traktaty niemiecko-sowieckie z 1939 r. straciły swą moc. Sikorski uważał, że postanowienia układu są równoznaczne z uznaniem granicy ryskiej. Dał zresztą temu wyraz przemawiając 7 VIII 1941 r. do polskich żołnierzy i wymieniając Lwów jako najdroższe dla siebie miasto, którego losu nie naraził przez podpisanie układu z ZSRR. Optymizmu tego nie podzielali inni m. in. gen. Sosnkowski. Wyraził on poważne obawy, bo układ nie zabezpieczał jednoznacznie praw Polski do Lwowa, Wilna i Kresów Wschodnich.

2.XII.1941 r. Sikorski po raz 1-szy rozmawiał ze Stalinem na Kremlu. W trakcie tego spotkania Stalin nadmienił, że nie będzie się kłócił o granice, Lwów jest miastem polskim, ale będą o to miasto kłótnie z Ukraińcami, na co Sikorski odpowiedział, że granica z 1939 r. nie może być kwestionowana. Tymczasem nota Komisarza Lu-

dowego ZSRR przekazana wkrótce ambasadzie polskiej w Kujbyszewie stwierdzała, że przyłączenie do ZSRR Zach. Ukrainy ze Lwowem oraz Białorusi było rezultatem wyrażonej woli ludności. Groźnym ostrzeżeniem był nota następująca z 6 I 1942 r. skierowana tym razem do wszystkich rządów państw utrzymujących stosunki dyplomatyczne z ZSRR. Informowała o złym traktowaniu ludności cywilnej przez armię niemiecką w miastach ukraińskich, wśród których wymieniony był Lwów. W odpowiedzi ambasada polska wysłała 9 I 1942 r. notę do Komisarzatu Ludowego ZSRR. Wyjaśniając, że zaszło nieporozumienie bo Lwów był i jest miastem polskim. 17 I 1942 r. przyszła odpowiedź sowiecka, że Lwów, Brześć i Stanisławów leżą na terenie republik Ukraińskiej i Białoruskiej, więc należą do ZSRR.

Sytuacja wymagała szukania przez rząd polski poparcia w USA. W marcu 1942 r. gen. Sikorski w czasie spotkania z prez. Rooseveltem w Waszyngtonie usłyszał jedynie, że nie należy rozstrzygać sporów terytorialnych przed zakończeniem wojny. Druga wizyta Sikorskiego w Waszyngtonie (listopad 1942 r.) nie przyniosła nic konkretnego oprócz rad o porozumieniu się z ZSRR. Wobec tego 2 XII 1942 r. rząd polski podjął uchwałę potwierdzającą ważność granic polskich z 1939 r.

12 I 1943 r. Komendant Główny AK, gen. S. Grot-Rowecki powiadomił Sikorskiego, że Ukraińcy podejmą próbę stworzenia własnego państwa ze stolicą we Lwowie. Niedostatecznie uzbrojone oddziały AK z trudem będą mogły podjąć walkę o Lwów, w złej sytuacji znajduje się też Wilno. 26 U 1943 r. rząd polski, stojąc nieodmiennie na stanowisku ważności traktatu ryskiego, delegował ambasadora Romera do Moskwy z listem do Stalina. Nie dało to żadnego rezultatu bo Stalin przewrotnie argumentował, że nastąpiło połączenie ziem ukraińskich i białoruskich. Na oświadczenie Romera, że nie ma Polaka, który by się wyrzekł Lwowa i Wilna, Stalin odpowiedział, że rozumie polski punkt widzenia, ale że ma swój i sprawa jest „skwitowana”.

Fala wzajemnej niechęci i wrogości między rządem polskim a sowieckim osiągnęła kulminację,